

ELŻBIETA ZAWACKA (1909–2009)
PEDAGOG–ŻOŁNIERZ–HISTORYK

„Pedagog–Żołnierz–Historyk” to część epitafium, jakie widnieje na płycie nagrobnej gen. bryg. prof. dr hab. Elżbiety Zawackiej, która odeszła na wieczną wartę na kilka tygodni przed swoimi setnymi urodzinami, w sobotni poranek 10 I 2009 r. w mieszkaniu swojej siostry Klary w Toruniu. Była jedną z najwybitniejszych Polek XX w. o niezwykłym zyciorysie i nieprzeciętnej osobowości, pamiętająca Polskę pod zaborami, Polskę odradzającą się, walczącą, nękaną przez reżim komunistyczny oraz wolną – dzięki takim ludziom jak ona.

Jako pedagog całe swoje życie poświęciła kształtowaniu postaw patriotycznych wśród młodzieży. Jako żołnierz służyła w Wydziale Łączności Zagranicznej KG ZWZ–AK, będąc kurierką i emisariuszką. Jako historyk upamiętniała działalność niepodległościową swoich krajan – Pomorzan oraz podkomendnych kobiet–żołnierzy.

Elżbieta Zawacka urodziła się 19 III 1909 r. w Toruniu jako przedstawicielka dwudziestego pierwszego pokolenia pomorskiej rodziny Zawackich¹. Była przedostatnim z ośmiorga dzieci Ładysława i Marianny z d. Nowak. Jej ojciec był urzędnikiem sądowym, matka zaś opiekowała się licznym przychówkiem². Swoją edukację rozpoczęła E. Zawacka w elementarnej szkole w Toruniu, a po nastaniu wolnej Polski została uczennicą Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu. W roku 1927 rozpoczęła studia matematyczne na Uniwersytecie Poznańskim i tam też dowiedziała się o Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet, w działalność której niezwykle się zaangażowała. Po uzyskaniu absolutorium w roku 1931 rozpoczęła pracę nauczycielki w Sompolnie, a następnie w Otorowie – jednocześnie też prowadziła hufce PWK oraz sama odbywała szkolenia instruktorskie. Magisterium z filozofii w zakresie matematyki obroniła w 1935 r., wówczas też zdała państwowy egzamin pedagogiczny uprawniający do nauki matematyki w języku polskim i niemieckim. Uczyła w Sompolnie (łódzkie), Otorowie (poznańskie), w Toruniu i Tarnowskich Górach. W roku 1937 wzięła urlop w szkolnictwie, by móc zająć się pracą organizacyjną w PWK na Śląsku. Była właśnie na obozie szkoleniowym w Spale, gdy ogłoszono mobilizację. Brała udział w obronie Lwowa, a od listopada 1939 r. była żołnierzem Służby Zwycięstwu Polski. Jej wojenny zyciorys jest wręcz nieprawdopodobny. Przez pierwszy rok służby organizowała łączność Komendy Okręgu Śląskiego, wielokrotnie też osobiście przekraczała granice ziem

¹ R. Prinke, *Rodzina Zawackich*, Poznań 1986, s. 14–18 (mps, zbiory D. Zawackiej-Wakarecy).

² Dane biograficzne za: K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007.

wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, jeżdżąc jako kurierka Komendy Okręgu do Komendy Głównej ZWZ. Od jesieni 1940 r. pracowała już w KG ZWZ, będąc kurierką na trasach zachodnich oraz organizując placówkę Wydziału na Śląsku. Do jej najczęstszych zadań jako kuriera należało przywożenie z banku w Berlinie walizek z gotówką konieczną do funkcjonowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego. W latach 1940–1942 oprócz zadań kurierskich brała też udział w tajnym nauczaniu, zarówno jako nauczycielka (XV Gimnazjum Żeńskie im. N. Żmichowskiej), jak i jako słuchaczka (na Tajnej Wolnej Wszechnicy Polskiej studiowała pedagogikę społeczną), organizowała też struktury wojskowej służby kobiet na Śląsku. W drugiej połowie 1942 r. otrzymała swoje najważniejsze zadanie – miała wyruszyć jako emisariusz do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Do misji tej przygotowywała się przez wiele miesięcy, po to by wyruszyć w trasę w grudniu 1942 r. Po kilku tygodniach jednak, gdy była już w Paryżu, otrzymała rozkaz powrotu. W trasę wyruszyła ponownie, tym razem na własną odpowiedzialność, w lutym 1943 r. Do Londynu dotarła po trzech miesiącach. Jako emisariuszka miała dwa zadania. Po pierwsze, usprawnić łączność między krajem a Londynem. Po drugie, zarekomendować Naczelnemu Wodzowi i władzom polskim na uchodźstwie konieczność uregulowania prawnej sytuacji kobiet-żołnierzy, które ówczesnie służyły w szeregach AK bezprawnie, nie istniały bowiem żadne rozporządzenia do istniejącej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Naczelnny Wódz jednak – jak wspominała Elżbieta Zawacka – niespecjalnie miał ochotę słuchać tego, co miała do powiedzenia ona – skromny żołnierz z kraju. Gdy stawiała się do raportu, Sikorski miał tylko powiedzieć: „porozmawiamy o tym, jak wróćę ze Wschodu”. Jak wiadomo, ze Wschodu już nie wrócił, a Elżbieta Zawacka została ze swoimi zadaniami sama. Dzięki dużej determinacji udało jej się przekonać polityków, by zajęli się sprawą regulacji prawnych dla kobiet-żołnierzy. Robiła też wszystko, co było w jej mocy, aby usprawnić łączność Londynu z krajem. Przeszła szkolenie spadochronowe, szkoliła też przyszłych cichociemnych w zakresie zachowania się w okupowanym kraju. Do Polski wróciła skokiem spadochronowym z 9 na 10 września 1943 r. Już 27 września Prezydent RP wydał Dekret o Ochotniczej Wojskowej Służbie Kobiet³.

Po powrocie do kraju Elżbieta Zawacka wróciła do pracy w „Zagrodzie”, brała też udział w powstaniu warszawskim, a po jego upadku wyszła z ludnością cywilną, by już po kilku tygodniach odbudowywać zerwaną łączność z Londynem. To ona odprawiała w trasę Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Gdy Komendant Główny wydał rozkaz rozwiązania AK, Elżbieta Zawacka była w trasie, oczywistym więc było dla niej, że wciąż musi pracować w konspiracji. Działała zatem w Delegaturze Sił Zbrojnych i w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość, z którego wystąpiła pod koniec 1946 r., wówczas też ukończyła studia z zakresu pedagogiki społecznej.

Początkowo pracowała w sekcji Przystosowania Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowe-

³ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. III, Londyn 1976, s. 186–188.

go, a w 1948 r. powróciła do nauczycielstwa, podjęła też pracę nad doktoratem. Po trzech latach badań wszystkie materiały badawcze oraz prawie ukończony maszynopis doktoratu został zniszczony przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy wtargnęli do mieszkania Elżbiety Zawackiej 5 IX 1951 r., by dokonać rewizji, a ją aresztować. Po kilku miesiącach ciężkiego śledztwa została ona skazana na pięć, a po dwukrotnych odwołaniach na dziesięć lat więzienia za szkodliwą działalność na rzecz państwa polskiego⁴. Była więźniem w Fordonie, Grudziądzu i Bojanowie. Na wolność wyszła po czterech latach, 24 II 1955 r. Po kilku miesiącach starań, znowu dzięki własnej determinacji, powróciła do pracy nauczycielskiej oraz badań naukowych. W 1965 r. obroniła doktorat: „Szkoła korespondencyjna i jej uczniowie”, który później wydała drukiem⁵. Zaproponowano jej stanowisko dyrektorskie w toruńskim Korespondencyjnym Liceum dla Dorosłych, w którym uczyła. Musiała jednak wstąpić do PZPR, czego – jak można było się spodziewać – nie zrobiła. Kariera dyrektorska zatem legła w gruzach, a Elżbieta Zawacka wyjechała do Gdańska, gdzie – dzięki promotorowi swojej pracy doktorskiej Ludwikowi Bandurze – zatrudniono ją w Wyższej Szkole Pedagogicznej (od 1970 r. Uniwersytet Gdański). Została członkiem Międzynarodowej Rady Kształcenia Korespondencyjnego (International Council on Correspondence Education – ICCE), która działała przy UNSCO. Po siedmiu latach pracy została doktorem habilitowanym. Kolokwium odbyło się w WSP w Krakowie na podstawie pracy „Przeszkody i niepowodzenia w studiach pracujących nauczycieli”.

Elżbieta Zawacka marzyła o własnym Zakładzie Andragogiki. Utworzenie takiego zakładu obiecano jej w Toruniu. W 1975 r. przeszła więc na uniwersytet toruński. Obietnicy jednak nigdy nie spełniono, a Zawacka po trzech latach pracy, w tym rocznej przerwie zdrowotnej, przeszła na wcześniejszą emeryturę. Od tego momentu też można datować jej pracę jako historyka. Co prawda już od wielu lat gromadziła materiały dotyczące pracy powiastek i działalności Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet, z którą była związana, ale dopiero na emeryturze mogła się tej pracy poświęcić bez reszty. Rozgorączczona też po odejściu z UMK nie chciała wracać do badań pedagogicznych. Zapomniana przez wielu kolegów – pedagogów, nawiązała nowe kontakty naukowe z historykami oraz środowiskami kombatanckimi. Zaangażowała się w działalność podziemia solidarnościowego.

To dzięki jej inicjatywie oraz staraniom prof. prof. Andrzeja Tomczaka i Stanisława Salmonowicza doszło do powołania Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, przemianowanego później na Światowy Związek Żołnierzy AK⁶. Elżbieta Zawacka dążyła też do powstania w Warszawie Archiwum i Muzeum AK, niestety, wówczas do tego nie doszło. Mając duże poczucie upływającego czasu, postanowiła

⁴ Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni Niemieckiej Przeciwko Narodowi Polskiemu, sygn. BU 0259/604, stara sygn. 4027/III.

⁵ E. Zawacka, *Kształcenie korespondencyjne*, Warszawa 1967.

⁶ A. Tomczak, *Jak budowano zręby Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*, Biuletyn Informacyjny. Pismo Zarządu Głównego ŚZZAK 1999, nr 8, s. 25–30.

założyć w Toruniu fundację, która zajęłaby się upamiętnianiem konspiracji na Pomorzu. Najpierw doprowadziła do powstania w 1987 r. Klubu Historycznego, który oficjalnie działał przy Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, a w roku 1990 wspólnie z prof. Stanisławem Salmonowiczem i – wówczas jeszcze magistrem – Grzegorzem Górskim założyła Fundację „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK”⁷. Celem Fundacji było: „popieranie badań historii Armii Krajowej na Pomorzu, utrwalanie i upowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego [...] AK”⁸, toteż od początku działalności Fundacji jej twórczyni dążyła do obalenia mitu funkcjonującego w nauce i w społeczeństwie, mówiącego o tym, że na Pomorzu w latach drugiej wojny światowej nie było działalności konspiracyjnej oraz że wszyscy, którzy podpisali Deutsche Volksliste, to „sługusi” Rzeszy. Nikt bardziej niż ona, córka byłego żołnierza armii pruskiej, nie mógł wiedzieć, jak bardzo mogły być krzywdzące opinie tych, którzy wychowali się poza Pomorzem, a okupację spędzili w odmiennej od pomorskiej rzeczywistości Generalnego Gubernatorstwa.

Wspólnie z gronem społecznych współpracowników organizowała zatem Zawacka konferencje, fundowała tablice pamiątkowe, gromadziła setki relacji i wspomnień pomorskich żołnierzy ZWZ–AK. Publikowała też liczne artykuły na temat konspiracji pomorskiej oraz materiały pokonferencyjne. Warto przypomnieć tu chociażby takie teksty, jak: „*Dom wdów*” w Toruniu, *Brodniczanki w konspiracji wojskowej lat 1939–1945*, *Dom na Złotej*, *Armia Krajowa na Pomorzu*, *Powojenne losy konspiracji na Pomorzu*⁹.

Wielokrotnie jej współpracownicy wspominali uroczystość odsłonięcia pierwszej tablicy pamiątkowej poświęconej ZWZ–AK na Pomorzu, która odbyła się w krużganku kościoła pw. NMP w Toruniu, jeszcze w towarzystwie funkcjonariuszy SB, którzy inwigilowali Zawacką do końca lat osiemdziesiątych¹⁰.

⁷ Fundacja dwukrotnie jeszcze zmieniała nazwę. W roku 2002 na wniosek E. Zawackiej poszerzono zakres działalności Fundacji o upamiętnianie dziejów wojennej służby Polek oraz rozszerzono nazwę na: Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojennej Służby Polek”. Po śmierci E. Zawackiej Rada Fundacji, na wniosek Zarządu, 9 III 2009 r. zmieniła nazwę na: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojennej Służby Polek, zob. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojennej Służby Polek (dalej: FGEZ), Archiwum zakładowe, Zarządzanie, Uchwała nr 5 z dnia 2 marca 2009 r.

⁸ FGEZ, Archiwum zakładowe, Zarządzanie, Akt notarialny Repertorium 2200/1990, Statut Fundacji niedatowany, dołączony do Aktu notarialnego z dn. 16.02.1990 r. sygn. Z-010.

⁹ E. Zawacka, „*Dom wdów*” w Toruniu, Wrocławski Tygodnik Katolicki 1981, nr 9, s. 7; eadem, *Brodniczanki w konspiracji wojskowej lat 1939–1945*, [in:] *Szkice Brodniczkie*, red. S. Bilski, Brodnica–Toruń, 1988, s. 167–222; E. Zawacka, *Dom na Złotej: konspiracyjne tajemnice okupowanego Torunia*, Nowości 1981, nr 139: 17/19 VII, nr 141: 21/22 VII, nr 143: 24/26 VII; eadem, *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*, Rocznik Toruński, t. 16: 1983, s. 29–92; *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993; *Powojenne losy konspiracji na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 19 listopada 1994 r.*, red. E. Zawacka, R. Kozłowski, Toruń 1995.

¹⁰ „Bataliony gen. Elżbiety Zawackiej”, 2010 [film dokumentalny wyprodukowany przez Show-Media Toruń].

Niewątpliwie do najcenniejszych prac, które powstały dzięki Elżbiecie Zawackiej, należy *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, którego pierwsze cztery tomy redagowała osobiście¹¹. *Słownik* napisany metodą holenderską zawiera biogramy około tysiąca osób, a o wielu kolejnych występują informacje w notach osób biogramowanych. Obecnie powstaje siódmy już tom *Słownika*, który ma być wydany w 2011 r.

Oprócz zgromadzenia wielu publikacji na temat konspiracji pomorskiej oraz wydania kilku tysięcy relacji dotyczących konspiracji na Pomorzu Elżbieta Zawacka zajęła się też upamiętnianiem wojennej służby Polek. Uważała bowiem, że jest to materia zaniedbana przez historyków i że badania naukowe nie powinny pomijać udziału Polek, stanowiących połowę narodu, w niepodległościowych działaniach Polaków. To z inicjatywy Elżbiety Zawackiej i przy jej bezpośrednim zaangażowaniu Fundacja zorganizowała cykl konferencji pod wspólnym tytułem „Służba Polek na frontach II wojny światowej”. Materiały pokonferencyjne to pięć tomów tekstów poświęconych Ochotniczej Legii Kobiet, Przystosowaniu Wojskowemu Kobiet, udziałowi kobiet w kampanii wrześniowej, służbie Polek w SZP-ZWZ-AK, w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie oraz w Polskim Wojsku na Wschodzie¹². Konferencjom tym każdorazowo towarzyszyły zjazdy kobiet-żołnierzy. Największy odbył się w 1996 r., a jego gościem honorowym był prezydent Ryszard Kaczorowski. Niejednokrotnie też zjazdy te uświetniane były przez wystawy poświęcone wojennej służbie Polek oraz koncerty patriotyczne. Niewątpliwym sukcesem tych spotkań było to, że do wspólnych, niełatwych obrad udało się zaprosić Polki, które walczyły w konspiracji, które były w pomocniczej wojskowej służbie kobiet w PSZ na Zachodzie oraz te, które walczyły w szeregach I i II Armii WP. Pokłosie tych konferencji to także nie tylko publikacje pokonferencyjne, ale kilka tysięcy relacji, dokumentów i zdjęć, które wpłynęły do archiwum kierowanego przez Elżbietę Zawacką¹³. To też

¹¹ *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. E. Zawacka, H. Maciejewska-Marcinkowska, Toruń 1994, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996, cz. 3, red. E. Zawacka, Toruń 1997, cz. 4, red. E. Zawacka, A. Zakrzewska, Toruń 1998, cz. 5, red. E. Skerska, Toruń 2001, cz. 6, red. E. Skerska, Toruń 2004.

¹² *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 1, *Przebieg sesji i zjazdu kombatantek*, red. E. Zawacka, Toruń 1997, cz. 2, *Referaty i komunikaty*, red. E. Zawacka, Toruń 1998, cz. 3, *Komunikaty i głosy*, red. E. Zawacka, Toruń 1999; *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 4, *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 roku*, red. M. Golon, K. Minczykowska, Toruń 2000; *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 5, *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały XII sesji popularnonaukowej połączonej z III Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniu 16 listopada 2002 roku*, red. W. Rezmer, Toruń 2003; *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 9, *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały XV sesji popularnonaukowej połączonej z IV Zjazdem Kombatantek w Toruniu*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2006.

¹³ Liczba teczek osobowych w dziale zbiorów fundacji: Archiwum WSK na dzień 31 XII 2008 wynosiła 3871 – zob. D. Zawacka-Wakarecy, *Sprawozdanie z działalności Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek” za rok 2008*, Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, nr 1/56/2009, s. 54–56.

setki kontaktów, które zostały zorganizowane w Memoriał Generali Marii Wittek, którego podstawowym zadaniem stało się wspieranie fundacji w gromadzeniu materiałów na temat wojennej służby kobiet.

Dzięki staraniom Elżbiety Zawackiej Fundacja wydała teksty na temat PWK i WSK pióra trzech powieściopiszek i żołnierzy AK, Haliny Piwońskiej, Ireny Monsiorskiej i Marii Wittek (pierwszej Polki awansowanej do stopnia generała)¹⁴. Generali Zawacka zorganizowała również zespół redaktorski, który przygotował do druku wydane przez Fundację dwa tomy *Sylwetek kobiet-żołnierzy*¹⁵. To Elżbieta Zawacka też zainicjowała powstanie *Bibliografii WSK*¹⁶, którą opatrzyła wstępem i którą Fundacja wydała wspólnie z Centralną Biblioteką Wojskową. Bibliografia ta z całą pewnością byłaby dużo uboższa, gdyby nie teksty samej Zawackiej, która tematyce wojennej służbie kobiet poświęciła wiele prac. Należy wymienić tu chociażby: *Czekając na rozkaz* (książkę poświęconą Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet), *Szkice do dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, „*Biała sukienka jest już uszyta*”, *Raciborzanki w służbie zagranicznej łączności Armii Krajowej*¹⁷. Ostatnim dziełem Elżbiety Zawackiej był *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*¹⁸, który przygotowywała wspólnie ze swoją sekretarzem, historykiem, absolwentką UMK, Dorotą Kromp¹⁹. To trzatomowe wydawnictwo zawiera biogramy 319 Polek, które tak jak Elżbieta Zawacka zostały odznaczone tym bojowym odznaczeniem.

Elżbieta Zawacka zresztą oprócz dwukrotnego odznaczenia Orderem Wojennym Virtuti Militari była odznaczona m.in. czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej oraz Orderem Orła Białego. Długo wyczekiwany tytuł profesorski otrzymała w roku 1996 na wniosek Rady Wydziału Nauk Historycznych. W roku 2006 została awansowana do stopnia generała brygady.

Przekłamanym byłby obraz Elżbiety Zawackiej, gdyby nie wspomnieć o jej działaniach związanych z upamiętnianiem podkomendnych, kolegów i koleżanek z Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ-AK. Jeszcze w latach osiemdziesiątych wspólnie z Andrzejem Przewoźnikiem, późniejszym Sekretarzem General-

¹⁴ *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, *Z dziejów PWK i WSK (materiały)*, red. E. Zawacka, Toruń 1999.

¹⁵ *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 7, 10, *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, red. K. Kabińska, Toruń 2003, 2006.

¹⁶ *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 6, *Bibliografia WSK 1939-1947*, red. I. Sawicka, Warszawa-Toruń 1999.

¹⁷ E. Zawacka, „*Biała sukienka jest już uszyta*”. *Fragmety pracy na konkurs „Żołnierskie drogi nauczycieli”*, *Głos Nauczycielski* 1974, nr 29, s. 12; eadem, „*Raciborzanki*” w *służbie zagranicznej łączności Armii Krajowej*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 1984, T. 39, nr 3, s. 365-390;

¹⁸ *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. I: A-G, t. II: H-O, t. III: P-Ż, red. E. Zawacka, przy współpr. D. Kromp, Toruń 2004, 2006, 2007.

¹⁹ Dorota Kromp w latach 2000-2009 pełniła funkcję osobistego sekretarza prof. E. Zawackiej. Była zatrudniona w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na etacie, który stworzono w latach osiemdziesiątych XX w. w ramach rekompensaty dla Elżbiety Zawackiej za represje, jakich doznała, będąc pracownikiem naukowym uczelni.

nym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, organizowała Zjazdy żołnierzy „Zagrody”. Marzyła, by jedno z nich napisało monografię tego wydziału. Niestety, mimo zgromadzonych materiałów nie starczyło jej sił, by opracować ten temat. Nie zdążył też tego zrobić Andrzej Przewoźnik, który podobnie jak Czesław Cywiński i Janusz Krupski – przez lata wspierający Elżbietę Zawacką w jej pracach, zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 IV 2010 r. Ostatni Zjazd Żołnierzy „Zagrody” zorganizowała E. Zawacka w 1998 r. Z tej okazji też odbyła się w Toruniu konferencja poświęcona dziejom Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ–AK, a wśród przybyłych gości było jeszcze siedmiu kurierów²⁰.

Elżbieta Zawacka była pedagogiem-wizjonerem, mówiła o kształceniu zdalnym, gdy jeszcze inni nawet nie śnili o komputerach. Była żołnierzem bez reszty oddanym sprawie i historykiem niebojącym się podejmowania trudnych, niepopularnych tematów. Z całą pewnością można powiedzieć, że to dzięki Elżbiecie Zawackiej historiografia Polska została wzbogacona o liczne prace poświęcone historii Pomorza w latach 1939–1945 oraz że dzięki niej dostrzeżono, iż udział Polek w walkach niepodległościowych może być poważnym tematem badawczym.

²⁰ Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ–AK „Zagroda”. Materiały VIII sesji popularnonaukowej połączonej z VI Zjazdem Kurierów i Emisariuszy w dniu 14 XI 1998 r., red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 1999.

